Warszawa, 29.04.2025 r.

Autor: Andrzej Prajsnar, ekspert portalu [RynekPierwotny.pl](https://rynekpierwotny.pl/)

**RRSO naszych „hipotek” ponad 2 razy wyższe niż niemieckie**

**W ostatnim czasie krajowe media dość często przypominają o najwyższym w Unii Europejskiej oprocentowaniu nowych polskich kredytów mieszkaniowych. Eksperci** [**RynekPierwotny.pl**](https://rynekpierwotny.pl/) **niedawno również przygotowali** [**analizę na ten temat**](https://bigdata.rynekpierwotny.pl/newshub/informacje-rynkowe/polskie-hipoteki-wyprzedzily-wegierskie-i-sa-najdrozsze-w-ue-31037/)**. Pamiętajmy jednak, że same odsetki nie są jedynym kosztem dla konsumentów kupujących lokum na kredyt. Warto przyjrzeć się więc danym na temat RRSO nowych kredytów mieszkaniowych z różnych krajów.**

Na wstępie trzeba wyjaśnić, że Europejski Bank Centralny tylko dla kilku krajów UE podaje dane o średniej rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania (RRSO) nowych kredytów mieszkaniowych. Łatwiej dostępne są statystyki na temat RRSO nowych kredytów konsumpcyjnych. Niemniej jednak, informacje zaprezentowane w poniższej tabeli zasługują na uwagę. Prezentują one średnie lutowe RRSO nowych „hipotek” z ośmiu krajów oraz analogiczny poziom średniego oprocentowania kredytów mieszkaniowych, który jest oczywiście mniejszy. Różnica pomiędzy tymi wskaźnikami wynika głównie z kosztu prowizji kredytowych i ubezpieczeń.

Obraz zawierający tekst, zrzut ekranu, Czcionka, numer

Zawartość wygenerowana przez sztuczną inteligencję może być niepoprawna.

W przypadku Polski, średni lutowy poziom RRSO nowych kredytów mieszkaniowych okazał się najwyższy wśród analizowanych państw. Jest bardzo prawdopodobne, że pod względem łącznego kosztu nowych kredytów mieszkaniowych nasz kraj osiągnął również największy wynik w skali całej Unii Europejskiej. Uwagę zwraca nie tylko duża różnica średniego RRSO nowych „hipotek” z Polski (8,42%), Czech (5,05%) oraz Niemiec (3,63%). Należy też odnotować, że dodatkowe koszty (m.in. prowizje) stanowią relatywnie dużą część „polskiego” RRSO. Jednak nie tak dużą, jak w przypadku Rumunii, która mocno wyróżnia się wśród analizowanych krajów.